

Miłkowski Informator Lokalnych Aktualności



egzemplarz bezpłatny
ISSN 2353-3757



Święta Bożego Narodzenia to niezwykły czas, kiedy zwracamy się ku sobie z wielką życzliwością, której towarzyszy poczucie rodzinnej i ludzkiej wspólnoty. Z tej okazji redakcja „Miłej” życzy Państwu zdrowia, szczęścia oraz wielu innych radości, a także zrealizowania wszelkich marzeń i planów w Nowym Roku 2025. Załączamy nasze życzenia wszystkim mieszkańcom gminy Miłki wyznania grekokatolickiego i prawosławnego, którzy obchodzą Boże Narodzenie w terminie późniejszym, zaś naszym gościom z Ukrainy życzymy pokoju i powrotu do bezpiecznej ojczyzny. Na stronie drugiej zamieszczamy krótką fotorelację z przesympatycznego wieczoru opłatkowego, który odbył się w Ośrodku Kultury w Miłkach



str. 4

Ilu nas jest w gminie Miłki



str. 5

Złote godziny
w Marcinowej Woli



str. 6-8

Z Mińska do Miłek



str. 11

Fotorelacja
ze Świętecznego Kiermaszu

SPOTKANIE OPŁATKOWE W MIŁKACH

W piątkowy wieczór 13 grudnia w zapelnionej po brzegi sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Miłkach odbyło się międzypokoleniowe spotkanie opłatkowe. Na scenie występowały dzieci z „Extreme Kids”, połączone zespoły „Kalina” i „Marcinianki”, chór „Zakochani w śpiewie” oraz dziewczęta z zespołu „Echo Strun”, zaś seniorzy przedstawili uwspółcześnione jasełka. Wielu osobom wręczono wyróżnienia „Aniołów Kultury”. Podano tradycyjny wigilijny poczęstunek i śpiewano wspólnie kolędy. Atmosfera była wspaniała i wszyscy świetnie się bawili.



STWÓRZMY CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH!

Szanowni Państwo! Drodzy Miłczanie! Odchodzący rok nie był łatwy ze względu na zmiany kadrowe, które zachodziły w Urzędzie Gminy. W maju, po prawie pięciu latach, zakończył z nami współpracę mój zastępca – pan Bogdan Żukowski, a niedawno dotarła do nas informacja o jego przedwczesnej śmierci. Składam kondolencje i wyrazy współczucia rodzinie nieodżałowanego pana Bogdana.

Pomimo różnorakich przeszkód i problemów udało nam się w dobiegającym końcu roku ukończyć w gminie Miłki dwie bardzo ważne inwestycje. Pierwszą z nich był remont i kompleksowa modernizacja budynku Ośrodka Zdrowia w Miłkach wraz z przysposobieniem sześciu mieszkań, które weszły w komunalny zasób mieszkaniowy. Ośrodek zdrowia z nowocześnie wyposażoną pracownią dentystyczną działa już w najlepsze, zaś mieszkania są w dyspozycji komisji publicznej, która będzie decydowała o ich przydziale. Drugą bardzo ważną inwestycją, jaką w tym roku udało się ukończyć, była kompleksowa przebudowa i modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Miłkach. Zaopatrzona w najnowocześniejsze urządzenia stacja działa bardzo dobrze, a jej pracownicy czuwają nad dobrą jakością wody w naszych kranach. W trakcie realizacji jest druga Stacja Uzdatniania Wody zlokalizowana w Konopkach Nowych, na której budowę wydajemy około 3 miliony złotych.

W skali całej gminy dokonaliśmy kompleksowej modernizacji oświetlenia ulicznego, wymieniając wszystkie stare punkty świetlne na energooszczędne oświetlenie ledowe. Liczymy, iż przyniesie to znaczne oszczędności. W samych Miłkach trwają prace przy modernizacji ul. Zielonej, które zakończone zostaną na początku przyszłego roku. Rozpoczęty został też remont zabytkowego kościoła w Miłkach. Natomiast w Rydzewie planujemy wraz ze starostwem powiatowym realizację drugiego bezpiecznego przejścia dla pieszych.

Sądzę, że bardzo dobrą dla wszystkich wiadomością jest też fakt, iż do końca roku zrealizowany zostanie pierwszy etap budowy światłowodu na terenie naszej gminy. W ramach wcześniejszych konsultacji w gminie Miłki zostało wyznaczonych 660 punktów z dostępem do światłowodu. Inwestycja ta znacznie poprawi dostępność do szybkiego Internetu oraz skokowo zwiększy możliwości zdalnej pracy na terenie gminy. Jednocześnie w gminie jest realizowany projekt zwiększający poziom cyberbezpieczeństwa. Niebawem zakupimy sprzęt uniemożliwiający cyberataki na naszą sieć.

Jednym z gminnych priorytetów jest jakość edukacji naszych dzieci oraz młodzieży. Udało nam się zawrzeć umowę na realizację w trzech szkołach gminnych projektu szkolnego, dzięki czemu pozyskaliśmy środki finansowe na różnorakie, dodatkowe zajęcia dla dzieci i młodzieży oraz szkolenia dla rodziców. Projekt opiewa na kwotę około 849 tysięcy złotych i objętych nim zostanie 151 młodych osób w naszej gminie. Czekamy też na wielką inwestycję modernizacyjną obiektów Zespołu Placówek Oświatowych w Miłkach, zakładającą istną rewolucję energetyczną – termomodernizację oraz wymianę źródeł ciepła w obiektach szkolnych. Inwestycja ta pochłonie około 8,5 miliona złotych. Planowana jest również termomodernizacja szkoły podstawowej w Rydzewie. Wszystko zależy od tego, jak pójdą przetargi. Na przyszły rok została też zaplanowana termomodernizacja i wymiana źródeł ciepła w siedmiu świetlicach wiejskich w gminie. Są

na ten cel zagwarantowane pozakonkursowe środki finansowe, pozyskane ze Stowarzyszenia Wielkie Jezioro Mazurskie 2020.

W obecnej rzeczywistości ekonomicznej, przy zmieniających się szybko cenach materiałów i usług, mamy duże problemy z efektywną realizacją przetargów publicznych. Niebawem zostanie ogłoszony drugi przetarg na modernizację Ośrodka Kultury w Miłkach i przeprowadzony ostatni przetarg na modernizację Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Mam nadzieję, że tym razem pójdzie lepiej i będzie można zrealizować zaplanowane inwestycje.

Moim wielkim marzeniem jest przekształcenie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Miłkach w Centrum Usług Społecznych. Taka transformacja umożliwiłaby znaczne rozszerzenie działalności tej instytucji i udzielanie pomocy wszystkim mieszkańcom gminy w bardzo zróżnicowanych sferach, nie tylko w kwestiach wykluczenia, ubóstwa i zdarzeń losowych. Chciałabym, aby tak przekształcony GOPS stał się, jako Centrum Usług Społecznych miejscem spotkań organizacji pozarządowych i Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy, miejscem społecznej integracji, gdzie można się dzielić doświadczeniami i pomysłami. Jesteśmy merytorycznie przygotowani do transformacji GOPS-u w CUS, ale też uzależnieni od możliwości dofinansowania takiego



Wójt Gminy Miłki Barbara Mazurczyk z piosenkarką Danutą Błażejczyk



5 grudnia br. gmina Miłki została oficjalnie przyjęta do Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich

przedsięwzięcia. Czekamy na dotacyjny konkurs, który zostanie ogłoszony najprawdopodobniej w czerwcu przyszłego roku. Bardzo nam zależy, aby zwyciężyć w tym konkursie i powołać do życia Centrum Usług Społecznych w Miłkach.

W 2025 roku czeka nas też przygotowanie nowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Miłki. W krótkim czasie musimy przejść całą procedurę opracowania tego dokumentu, co będzie się wiązało z wyczerpaną pracą wszystkich gminnych urzędników. Mamy w Urzędzie Gminy bardzo dobry zespół, dzięki któremu udało się w małych Miłkach tak wiele przedsięwzięć zrealizować. Bardzo dziękuję za to moim współpracownikom. Aby sprostać spiętrzeniu pracy i nowym wyzwaniom wprowadzamy w Urzędzie Gminy nowy schemat organizacyjny i utworzone zostaną kolejne stanowiska. Liczymy, iż pomoże nam w tym nowelizowana ustawa o finansach publicznych, która powinna przysporzyć gminie więcej dochodów. Optymistycznie patrzę w przyszłość i sądzę, że nadchodzący rok 2025 przyniesie nam więcej sukcesów i radości, niż przykrych niespodzianek.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku życzę wszystkim Państwu zdrowia, spełnienia wszelkich marzeń, zamierzeń oraz szczęścia i wielu radości. Niech wszystkie dni upływają nam w pełnym miłości i porozumienia, wigilijnym nastroju, a nadzieja na coraz lepsze jutro niech będzie stałym gościem w naszych sercach i domach. Serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne składam też naszym mieszkańcom wyznania grekokatolickiego i prawosławnego, którzy obchodzą Boże Narodzenie w późniejszym terminie, a do naszych gości z Ukrainy kieruję szczególne przesłanie z nadzieją na pokój w ich ojczyźnie.

*Wójt Gminy Miłki
– Barbara Mazurczyk*

DEMOGRAFIA GMINY MIŁKI 2024

W połowie grudnia 2024 r. gminę Miłki zamieszkiwało 3 649 osób, czyli dokładnie tyle samo, co w połowie grudnia roku 2023. Mało jest na Mazurach samorządowych jednostek o tak wyzerowanym bilansie zamieszkiwania. No, ale inne dane demograficzne już się różnią od ubiegłorocznych. Kobiet w gminie Miłki jest 1 828, czyli o trzy więcej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Z kolei trzech mężczyzn przez te 12 miesięcy nam ubyło i jest ich obecnie 1 821. W 2024 roku urodziło się w gminie Miłki 22 dzieci, a w tym – 10 chłopców i 12 dziewczynek. Najczęściej nadawanymi dzieciom imionami były: Liliana i Nikodem. Zmarło w 2024 roku 37 mieszkańców gminy Miłki. Dane te wskazują, iż przyrost naturalny w naszej gminie wciąż ma wartość ujemną. 26 mieszkańców gminy Miłki zawarło w 2024 r. związek małżeński, zaś 12 przeprowadziło rozwód. I tu nie ma powodów do radości, bowiem w roku 2023 zawarto w gminie więcej małżeństw – 43, a rozwodów było mniej – 7. Natomiast optymistycznie przedstawiają się dane dotyczące tzw. migracji wewnętrznej, gdyż w roku 2024 zameldowało się na pobyt stały w gminie Miłki aż 61 osób, a wymeldowało prawie o połowę mniej – 32.

Uogólniając te wartości liczbowe trzeba stwierdzić, że pomimo nieznacznie mniejszej liczby urodzin (26 w 2023 r.), ale również mniejszej ilości zgonów (41 w 2023 r.), a także przy prawie podwójnej przewadze zameldowań nad wymeldowaniami, udało się utrzymać ilość mieszkańców gminy Miłki na poziomie identycznym, jak w roku ubiegłym. Nie jest to zbyt budujący prognozyk na przyszłość, ale jednak coś, przy galopującym wyludnianiu się gmin i wsi mazurskich.

Opr. Renata Kuncer, WMD



ZŁOTE GODY W MARCINOWEJ WOLI

W piątek 29 listopada br. wójt gminy Miłki Barbara Mazurczyk wraz z sekretarzem gminy Renatą Kuncer odwiedziły w Marcinowej Woli Państwa Jadwigę i Stanisława Bednarzów, aby wręczyć im Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę.

Jadwiga i Stanisław ślub wzięli 55 lat temu w dniu 16 maja, ale narzeczonymi byli dużo dłużej, gdyż zapoznali się, kiedy pani Jadwiga była szesnastolatką. Było to zaraz po tym jak jej rodzina przeniosła się na początku lat 70. ubiegłego stulecia z Paprotek do Marcinowej Woli. Kawaler był również z Marcinowej Woli, ale żeby odwiedzić swoją wybrankę musiał przedostać się na drugą stronę lasu, który oddzielał gospodarstwa obu rodzin. Rodzice pani Jadwigi przywędrowali na Mazury z Lubelszczyzny i okolic Augustowa, zaś rodzina pana Stanisława została tutaj przymusowo przesiedlona z południowego wschodu Polski w ramach akcji „Wisła”. Małżonkowie wychowali czworo dzieci – dwóch synów i dwie córki bliźniaczki. Mają też już sześcioro wnucząt, a w tym dwie dziewczynki i czterech chłopców.

Przyłączamy się do życzeń złożonych Państwu Bednarzom przez Panią Wójt i Panią Sekretarz. Niech zdrowie i szczęście dopisują dalej Złotej Parze z Marcinowej Woli.

WMD, fot. Urząd Gminy Miłki



Z MIŃSKA DO MIŁEK

W jednym z wielorodzinnych bloków w Staświnach mieszka od niedawna szczególna rodzina. Wiktor i Walentyna Orłowscy z ośmioletnią córeczką Elwirą przybyli tu z białoruskiego Mińska. Przeprowadzka ze stolicy Białorusi do małej wsi w gminie Miłki nie była decyzją dobrowolną...

W efekcie złej polityki władz wobec pandemii COVID-19, gwałtownego spadku poziomu życia oraz sfalszowanych przez reżim Aleksandra Łukaszenki wyborów prezydenckich w sierpniu 2020 r. na Białorusi wybuchły największe protesty społeczne od czasu uzyskania przez ten kraj niepodległości. Najliczniejsze demonstracje miały miejsce w Mińsku w dniach od 9 do 12 sierpnia. W wyniku starć z policją zginęły co najmniej cztery osoby, a ponad 33 tysiące zostały poddane policyjnym represjom. Po stłumieniu protestów rozpoczęły się aresztowania ich uczestników i sympatyków. Aresztowanym odmawiano jedzenia, wody, korzystania z toalety i dostępu do prawnika. Byli bici i rażeni prądem. Na początku 2022 r. w białoruskich więzieniach znalazło się 969 więźniów politycznych, zaś przeciwko 1 285 osobom toczyły się procesy karne o podłożu politycznym, za udział w antyreżimowych protestach.

UCIECZKA W NIEZNANE

Wiktor i Walentyna Orłowscy brali aktywny udział w antyreżimowych protestach na ulicach Mińska. Skandowali antyrządowe hasła, zaś Walentyna śpiewała z gitarą pieśni o wymowie patriotycznej i wolnościowej, które były też emitowane w Internecie, dopóki reżim nie zablokował Białorusinom dostępu do sieci społecznościowych. Kiedy protesty stłumiono Orłowscy próbowali powrócić do normalnego, codziennego życia i wychowywania małej córeczki, ale im na to nie pozwolono. Okazało się, iż wmieszani podczas protestów w tłum agenci filmowali wszystko i na podstawie tych filmów reżimowa bezpieka identyfikowała demonstrantów, po czym dokonywano aresztowań i stawiano ludzi przed sądami, które były na usługach władzy.

Na początku 2022 r. Orłowscy dowiedzieli się, że zostali zidentyfikowani jako wrogowie reżimu Łukaszenki oraz że czeka ich proces i być może więzienie. Nie było czasu na głębsze zastanawianie się. W ciągu pół dnia udało się w polskiej ambasadzie uzyskać wizę humanitarną, obejmującą ich oboje oraz córeczkę, która pozwalała na wjazd i pobyt w Polsce. Wyjechali z Mińska nocą, cały swój dobytek mieszcząc w samochodzie. Nad ranem wylądowali w Lublinie, gdzie nie znali nikogo i nie wiedzieli, co ze sobą począć. Zrządzenie losu postawiło na ich drodze młode, polskie studentki medycyny, które pomogły im szukać mieszkania. Dziewczyny pochodziły z północnych Mazur i to za ich sprawą Wiktor, Walentyna i mała Elwira trafili do domku letniskowego nad jeziorem Rydzówka, gdzie rozpoczęli swoje polskie bytowanie. Po jakimś czasie białoruską rodziną zaopiekował się właściciel zlokalizowanego w Miłkach przedsiębiorstwa WITGOS, działającego w branży podłogowej. Udostępnił on Orłowskiemu nieodpłatnie mieszkanie w Staświnach i zatrudnił Wiktora w swojej firmie.

– Wszystkim kierował przypadek, ale tych dobrych przypadków był cały łańcuch – mówi Wiktor Orłowski. – Ludzie w Polsce bardzo nam pomogli, byli niezwykle serdeczni i przyjacielscy. To prawdziwy fenomen, coś co nas naprawdę ujęło i za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Nie wiem, czy taka bezinteresowna pomoc byłaby możliwa na Białorusi...

Być może tajemnica tej polskiej serdeczności tkwi w narodowym powinowactwie, bowiem nazwisko Orłowski ma zapewne polskie pochodzenie i przodkowie Wiktora mogli być Polakami. Obywatelstwo polskie na pewno mieli przodkowie Walentyny Orłowskiej, której rodzina pochodzi z małej wsi opodal Brześcia nad Bugiem. A może to po prostu nasza tradycyjna, polska gościnność...

MAZURSKIE PEJZAŻE I MOWA DRZEW

Wiktor Orłowski z wykształcenia jest dizajnerem, projektantem materiałów reklamowych, czym zajmuje się też na co dzień w firmie WITGOS. Ale jego wielką pasją jest fotografia. Podczas rozmowy przeglądamy ekskluzywnie wydany album jego zdjęć, zatytułowany „Mazurskie Opowieści”. Ograniczony, promocyjny nakład tego albumu również pomógł wydać mecenas Wiktora z firmy WITGOS. A zdjęcia w nim są niezwykle piękne i mają poetycki klimat.

– Bardzo lubię fotografować pejzaże – stwierdza Wiktor Orłowski – a Mazury dają nieograniczone możliwości wykazania się w fotografii pejzażowej.

Na kartach albumu pyszną się niesamowitymi barwami mazurskie lasy i jeziora: jezioro Buwełno okolone żółtymi, rzepakowymi polami, śródleśne Jezioro Białe pod Wydminami, jezioro Jędzelewo pod Starymi Juchami, a także magicznie powleczone kolorami widoki Gołdapi, Mikołajek, czy Rydzewa (do artykułu są dołączone qr kody, które pozwolą Państwu docenić potencjał barw tych fotografii). Ale w albumie są też zdjęcia podświetlonych jak na starych, holenderskich obrazach chmur, czy też faktur odnalezionych w kamieniach lub na korze drzew. Faktura kory układa się w ciągi znaków, jakby to było jakieś tajemne pismo natury. Zdjęcie jest opatrzone tytułem „Chesed. Księga Życia” i krótkim, poetyckim tekstem: *Są tacy, którzy rodzą się z darem zapisania Historii Świata... Kosztem własnego życia manifestują w ciemności zakazane imiona Boga, które kierują Wszechrzeczy, pozwalając słońcu stworzyć nowy dzień... Dzień, którego nigdy nie zobaczą w kajdanach swojego istnienia. Dzień, w którym odlecą, wyczerpawszy boską moc, aby rozkoszować się swoim dziełem.* Takie krótkie, mistyczne inskrypcje, odwołujące się do tekstów kabalistycznych, religijnych, bądź filozoficznych dopełniają prezentację prawie wszystkich zdjęć w albumie. Świadczą one o tym, iż Wiktor nie jest tylko zwyczajnym fotografem pejzażu i natury, a bardziej poszukiwaczem owego niezgłębionego i uchwytnego tylko w chwilach szczególnej afirmacji sensu bytu, jaki objawia się nam poprzez syntezę doświadczeń i religijno-filozoficznych objawień.



Dizajner i artysta fotografik Wiktor Orłowski



Pieśniarka, pisarka i malarka
Walentyna Orłowska



Ośmioletnia Elwira Orłowska ze swoją
polską nauczycielką

– Zapoznałem się z wieloma religiami oraz systemami filozoficznymi i w każdym z nich znalazłem coś dobrego, co mogę przyjąć za swoje – opowiada Wiktor Orłowski. – Moje zdjęcia to często historie powiązane z religią. Jako ludzie, jesteśmy przecież jednym z tematów historii. Mamy na sobie i świat różne spojrzenia, ale źródło jest jedno. Chciałbym zrobić taki cykl fotografii, na których faktury drzew jawią się jako pismo historii, której nie piszą ludzie.

Ucieczka z Białorusi zakłóciła rozwijającą się karierę fotograficzną Wiktora. W Mińsku prezentował indywidualne wystawy, albumy z wyjazdów do Włoch, Wielkiej Brytanii i Bułgarii... Teraz skupia się bardziej na działaniach komercyjnych, oferując między innymi oryginalny format swoich zdjęć w wymiarze 2 metry na 11 metrów, które mogą funkcjonować jako fototapety. Również fototapety w stylu panoramy o zakresie 360 stopni. Korzystając z wcześniej nawiązanych, europejskich kontaktów, realizuje też od czasu do czasu za pomocą Internetu zagraniczne zamówienia.

PODARUNKI OD ŚWIATA

Artystką jest również żona Wiktora – Walentyna. Pisze właśnie książkę dla dzieci. Jest to opowieść o dziewczynce, która podróżuje do różnych miejsc, ale porusza się także w czasie, bo odwiedza między innymi starożytny Egipt. Do książki sporządza też własnoręcznie ilustracje. Maluje również obrazy, łączące klimaty prymitywistyczne z hinduistyczną mistyką. Szczególnie mi się spodobał obraz zatytułowany „W domu mojej babci”, ukazujący zapamiętany przez autorkę klimat małej wsi na zachodniej Białorusi. Mamy już pisarstwo i malarstwo, ale to jeszcze nie wszystko... bowiem Walentyna komponuje też autorskie pieśni do własnych tekstów, które wykonuje grając na gitarze. Pieśni te, a szczególnie jedna z nich, zatytułowana – „Anioł Wolności”, przyczyniły się do tego, że Orłowsky musieli uciekać z Białorusi. Walentyna Orłowska wystąpiła już przed polską publicznością w tawernie „Tło Dla Mew” w Rydzewie, ale chyba klimat letniej kanikuly nie sprzyjał głębszemu odbiorowi wolnościowych pieśni śpiewanych po białorusku.

Walentyna i Wiktor mówią kiepską polszczyzną, wtrącając słowa rosyjskie, bowiem w stolicy Białorusi to rosyjski, a nie białoruski jest językiem dominującym. Natomiast ośmioletnia Elwira, która uczy się w szkole w Staświnach i ma już polskie koleżanki oraz kolegów, szybko przyswaja język polski. Będzie to na pewno potrzebne, bo nic nie wskazuje na to, aby sytuacja polityczna na Białorusi miała zmienić się na lepsze, zaś polska wiza humanitarna nie umożliwi zamieszkania w innym kraju europejskim. Zresztą, na mocy dekretu Aleksandra Łukaszenki, białoruskie paszporty rodziny Orłowskich zostały unieważnione.

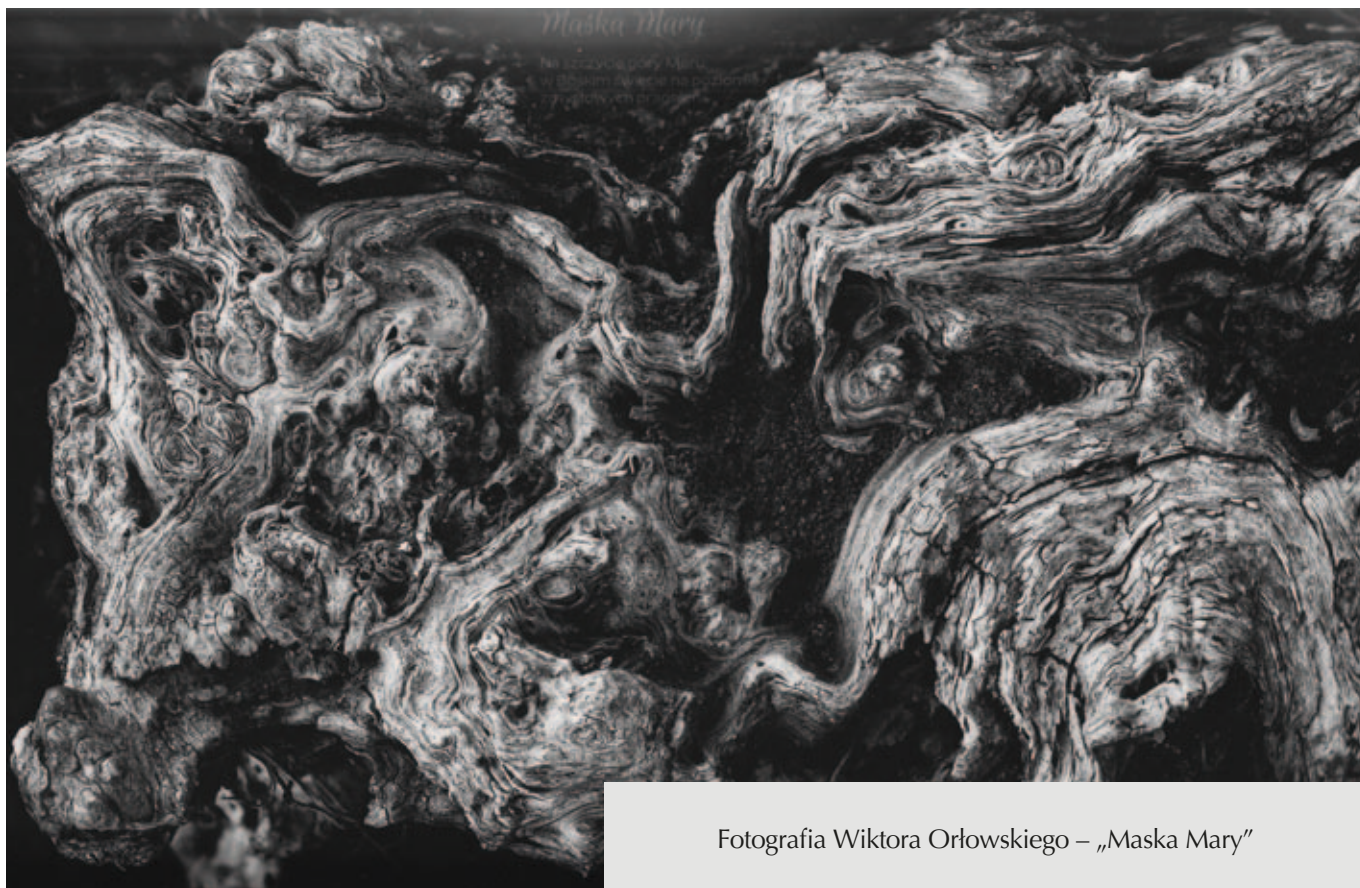
Ponieważ zbliża się okres świąteczny, który Wiktor, Walentyna i mała Elwira spędzą w gminie Miłki, zapytałem o bożonarodzeniowe tradycje, które kultywuje się na Białorusi i które być może Orłowsky zechcą praktykować tutaj.

– Osobiście nie przywiązujemy wielkiej wagi do tradycji, bo ciągle szukamy czegoś nowego – odpowiada Wiktor Orłowski. – Na Białorusi obrzędowość i tradycja prawosławna miesza się z sowiecką laickością. Na wsiach, gdzie prawosławie ma większe wpływy można dostrzec elementy tradycji polskiej i litewskiej. Walentyna by pewnie więcej o tym powiedziała, bo pochodzi z małej wsi na zachodzie Białorusi, gdzie te tradycje są wciąż żywe. W Polsce już trzeci rok z ciekawością obchodzimy katolickie Boże Narodzenie i idziemy na wigilię do polskich przyjaciół.

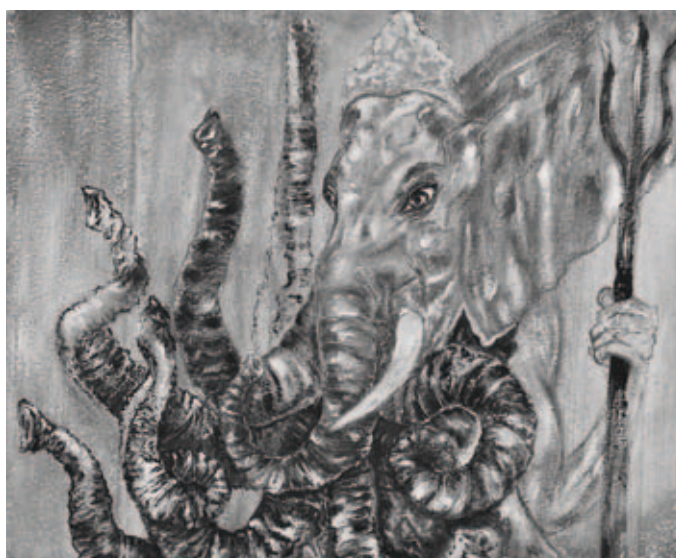
W klimacie Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku zapytałem też Wiktora o jego życzenia noworoczne...

– Cóż, cieszę się, że pomimo całego dramatyzmu sytuacji, konieczności opuszczenia domu i ojczyzny, znaleźliśmy w Polsce przyjaznych ludzi o wielkich sercach. Dzięki nim, dzięki naszej córce i naszym pasjom, mamy sens życia i otwierają się nowe możliwości. To są prawdziwe podarunki od świata, które trzeba docenić, mądrze spożytkować i... oddać.

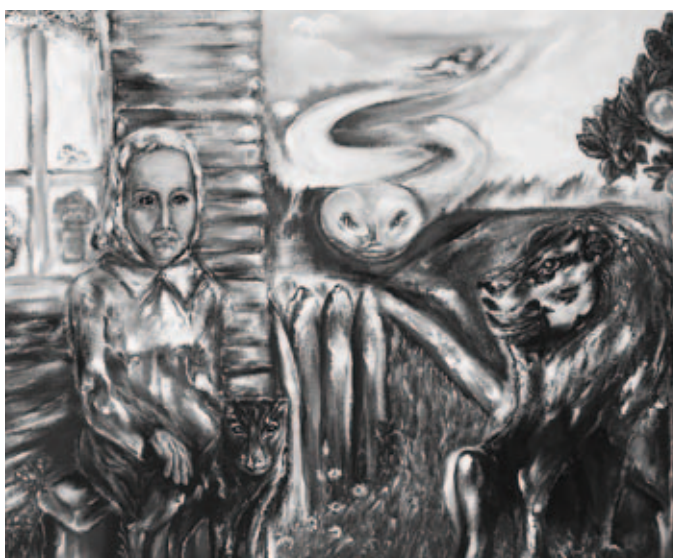
Wojciech M. Darski



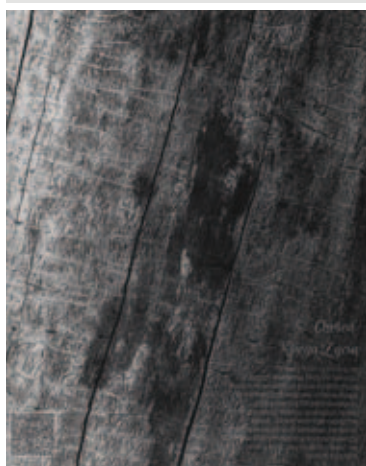
Fotografia Wiktora Orłowskiego – „Maska Mary”



„Ganesha” pędzla Walentyny Orłowskiej



Obraz Walentyny Orłowskiej – „W domu mojej babci”



„Chesed. Księga Życia” – fotografia faktury drzewnej autorstwa Wiktora Orłowskiego



QR kody do fotografii Wiktora Orłowskiego



MISTER CAMPING 2024

Pole kempingowe i karawaningowe, zlokalizowane nad jeziorem Niegocin w Rydzewie, czyli camping nr 55 „Echo”, po raz kolejny zdobył pierwsze miejsce w konkursie na najlepszy kemping w Polsce uzyskując tytuł „Mister Camping 2024”. Tytuł ten nadała mu Polska Federacja Campingu i Caravaningu, zaś ogólnopolski konkurs w którym zwyciężył kemping z Rydzewa był zorganizowany we współpracy z Departamentem Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz z Polską Organizacją Turystyczną.

Rydzewski kemping, jako laureat konkursu, będzie promowany przez PFCC m.in. na mapach pól kempingowych oraz w wydawnictwach publikowanych przez tę organizację, a także na stronie internetowej www.pfcc.eu, która w bieżącym roku odnotowała ponad 6,5 miliona wejść. „Echo” z Rydzewa będzie też promowane przez Zagraniczne Ośrodki Polskiej Organizacji Turystycznej oraz na Narodowym Portalu Turystycznym „Odkryj Polskę”, prowadzonym w kilkunastu wersjach językowych.

W liście, przesłanym na ręce wójta gminy Miłki – Barbary Mazurczyk, prezes Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu – Michał Szeftel pisze m.in.: *Wynik uzyskany przez camping nr 55 „Echo” w Rydzewie w tegorocznej edycji konkursu jest dowodem na to, że zachowuje on nieprzerwanie wysoki standard, dba o bezpieczny pobyt turystów i cieszy się ich uznaniem. Kierownictwo oraz pracownicy campingu dbają o utrzymanie wyposażenia campingu oraz świadczonych usług na najwyższym poziomie.*

WMD



ŁÓDŹ RATOWNICZA DLA OSP MIŁKI

17 grudnia wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król przekazał dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Miłkach łódź ratowniczą. Jest to łódź ratownicza marki Hadar z zasobów Państwowej Straży Pożarnej w Pisz, posiadająca silnik Mercury o mocy 115 KM, dzięki któremu może rozwijać prędkość około 65 km na godzinę. Mieszcząca osiem osób łódź służyć będzie przede wszystkim do prowadzenia akcji ratowniczych na wodzie, szczególnie na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, a także do akcji technicznych, np. wyciągania zatopionych łodzi. Będzie również wykorzystywana jako wsparcie dla grupy sonarowej, funkcjonującej przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Giżycku.

WMD



„SPOTKANIE” W KONOPKACH NOWYCH

Świetlica wiejska w Konopkach Nowych od pewnego czasu pełni dumną rolę sali teatralnej. W piątkowy wieczór 29 listopada zawitali tutaj z Olsztyna profesjonalni aktorzy Emilia Sulej i Grzegorz Gromek, aby licznie zebranej publiczności przedstawić spektakl „Spotkanie” oparty na komedii „Ławeczka”, autorstwa rosyjskiego pisarza i dramaturga Aleksandra Gelmana.

„Ławeczka” Gelmana to opowieść o spotkaniu, rozmowie i rozpaczliwym poszukiwaniu bliskości przez dwójkę zwyczajnych ludzi, kobietę i mężczyznę. Sztuka zdobyła swego czasu wielką popularność za sprawą przedstawienia „Teatru Telewizji” i znakomitych kreacji aktorskich Joanny Żółkowskiej i Janusza Gajosa. Przedstawiony w Konopkach Nowych spektakl „Spotkanie” został dość luźno osnuty na „Ławeczce” Gelmana, z której został zaczerpnięty temat oraz główny szkielet dialogu, ale całość została bardzo uwspółcześniona. Przedstawienie zostało zrealizowane w formie „teatru czytanego”, lecz znakomici, olsztyńscy aktorzy – Emilia Sulej i Grzegorz Gromek – dali również popis interpretacyjny. Publiczność nagrodziła ich gromkimi brawami.

Spektakl został przedstawiony w Konopkach Nowych w ramach cyklu „Teatr na walizkach”, realizowanego konsekwentnie przez Ośrodek Kultury w Miłkach.

WMD



KIERMASZ ŚWIĄTECZNY NA RYNECZKU W MIŁKACH



MIŁKOWSKIE MIGAWKI 2024



Na początku roku miłkowscy rolnicy dołączyli do ogólnopolskiego protestu



W sierpniu w miłkowskim Ośrodku Kultury wystawiono spektakl „Okruszki Pamięci” z udziałem nagrań filmowych z mieszkańcami gminy



W kwietniowych wyborach samorządowych wygrała zdecydowanie urzędująca wójt Barbara Mazurczyk



W sierpniu oddano do użytku zmodernizowany Ośrodek Zdrowia w Miłkach



Miłkowscy seniorzy lato witali w Rydzewie



We wrześniu odbył się II Miłkowski Plener Malarski



W czerwcu na plaży w Miłkach odbyły się Mazurskie Spotkania z Wodą, Rybą i Tradycją



W ramach „Jazz Milky Way” w miłkowskim kościele wystąpiła Danuta Błażejczyk z zespołem

BIULETYN INFORMACYJNY

Wydawca: Urząd Gminy w Miłkach, ul. Mazurska 2, 11-513 Miłki

Kontakt: tel. 87 421 10 60, fax. 87 421 10 07, urząd@gminamilki.pl

Redakcja: Wydawnictwo „Mazury od środka”, tel. 510 064 038, krive@mazuryodsrodka.pl

ISSN 2353-3757. Nakład: 500 egz.

Skład, łamanie i druk: Drukarnia „Biały Kruk” w Białymstoku